

## Sprzeczność w greckim tekście Mateusza?

Po rozmowie ze swoim, trzymającym się Tory, chrześcijańskim przyjacielem, nie zastanawiałem się więcej nad karaïmskim aspektem przesłania Jaszuy. Przecież przeczytałem Nowy Testament i wiedziałem, że są inne aspekty przesłania Jaszuy, które wydawały się zdecydowanie nie-karaïmskie (opisane w innym rozdziale). Wtedy zwrócono się do mnie z pytaniem o Mateusza 23:1-3. Problem z tekstem był dość wyraźny. W Mateuszu 15 Jaszua wydaje się mówić swoim uczniom, aby trzymali się z dala od przykazań faryzeuszy stworzonych przez człowieka, podczas gdy w Mateuszu 23:1-3 mówił im, aby byli posłuszni temu, czego nauczają faryzeusze, ponieważ siedzą na fotelu Mojżesza i mają jego autorytet.

Moją pierwszą reakcją, jako karaïma, było to, że nie przejmowałem się zbytnio tym, co wydawało się być sprzecznością między Mateuszem 15 a Mateuszem 23. Zdecydowałem jednak, że podejść do tego, jak do problemu tekstowego, w taki sam sposób, w jaki mógłbym spróbować rozwikłać trudności tekstowe w Zwojach znad Morza Martwego lub innych starożytnych pismach.

Jedno z pierwszych „rozwiązań”, na jakie natknąłem się, pochodziło od tak zwanego krytyka biblijnego, jednego z tych intelektualnych profesorów siedzących na katedrach, całkowicie oderwanych od rzeczywistości. Pogląd z takiej katedry był taki, że Mateusz 15 został napisany przez antyfaryzeuszowego ucznia Jaszuy, podczas gdy Mateusz 23 został napisany przez ucznia profaryzeuszowego. Każdy z tych uczniów po prostu usłyszał w słowach Jaszuy to, co chciał usłyszeć w oparciu o swoje własne z góry przyjęte poglądy<sup>1</sup>. Nie wykluczyłem tego wyjaśnienia, ale nie zrobiło też ono na mnie wrażenia. Wydawało się to być zbyt dużą spekulacją, że był taki rozłam wśród wczesnych wyznawców Jaszua. Czy naprawdę istniały frakcje pro-faryzejskie i antyfaryzejskie we „wczesnym Kościele”? Być może, ale nie spotkałem się jeszcze z ani jedną wzmianką historyczną o tym<sup>2</sup>. A z pewnością pozostawiłoby to inne ślady w zapisach historycznych i tekstowych.

Większość uczonych chrześcijańskich twierdziła po prostu, że Jaszua nie mógł mieć na myśli, aby jego uczniowie byli posłuszni faryzeuszom, ale nie byli w stanie przedstawić żadnego wiarygodnego wyjaśnienia faktu, że Księga Mateusza przypisuje mu te słowa<sup>3</sup>. Przez jakiś czas nie miałem rozwiązania dla tego problemu i nawet nie byłem pewien, jak dalej postępować. Spróbowałem sprawdzić Mateusza 23:2-3 w „oryginalnej” grece. Jako karaïm, moje podejście do Tanachu polegało zawsze na czytaniu go w oryginalnym języku hebrajskim, gdyż każde tłumaczenie zawiera *wepchniętą* tam interpretację. Tak naprawdę takie jest moje podejście do każdego starożytnego dokumentu. Jeśli chcę wiedzieć, co mówi Talmud, czytam go po aramejsku, a jeśli chcę wiedzieć, co mówią Zwoje znad Morza Martwego, czytam je po hebrajsku. Sprawdziłem więc greckiego Mateusza 23:2-3 i stwierdziłem, że standardowe tłumaczenia wiernie oddają to, co zostało napisane w języku greckim.

---

1 Na przykład Fenton p. 366: „Trudno uwierzyć, że Jezus naprawdę przykazał posłuszeństwo nauce uczonych w Piśmie i faryzeuszy; wydaje się, że było to postawą Mateusza lub jednego z jego źródeł.” Porównaj także z Davies i Allison s. 269.

2 Jedynym z możliwych wyjątków są Dz. Ap. 15:5. Ten fragment może odnosić się do chęci frakcji faryzejskiej wśród wyznawców Jaszuy, aby narzucić wszystkim „wierzącym” prawa i tradycje faryzejskie. Sprzeciwił się temu Jakub (Ja’akow), który zamiast tego na początek zaleca cztery podstawowe prawa dla nowych wierzących i wyjaśnia, że pozostałe przykazania mogą poznać, słuchając po prostu Tory Mojżesza, czytanej w synagodze w każdy szabat (Dz. Ap. 15:20-21). Oczywiście każdy, kto uczy się przykazań, słuchając czytanej Tory, nie podlegałby wymyślonym przez człowieka prawom faryzeuszy, których nie ma w spisanej Torze.

3 Na przykład patrz: Davies i Allison s. 270.

# Grecki czy Hebrajski

Po stwierdzeniu, że Mateusz 23:2-3 w greckim mówi to samo, co w naszym języku, nie wiedziałem, co dalej robić. Moim faktycznym kierunkiem studiów były tak naprawdę Tanach, Zwoje znad Morza Martwego i starożytny judaizm. Chociaż studiowałem grekę na uniwersytecie, to badanie Nowego Testamentu nie było moją specjalnością. Poprosiłem więc kilku moich kolegów z uniwersytetu, czy mogliby dać mi wskazówkę, gdzie mam iść dalej. Jeden z moich kolegów powiedział mi, że niektórzy uczeni są zdania, że części pierwszych trzech Ewangelii Nowego Testamentu zostały pierwotnie napisane po hebrajsku. Zapytałem, dlaczego tak myślą. Odpowiedział: „Ponieważ są one pełne hebraizmów”.

Ze swoich studiów nad Septuagintą, starożytnym greckim tłumaczeniem Tanachu, wiedziałem wszystko o hebraizmach. Światowej sławy znawcy klasycznej greki uważają Septuagintę za niezrozumiałą, podczas gdy każdy izraelski student potrafi ją czytać zaledwie po kilku latach nauki greckiego. Powodem jest to, że Septuaginta została przetłumaczona przez bardzo złych tłumaczy. Zamiast przekładać Tanach na właściwą grekę, przetłumaczyli oni słowa mechanicznie, nie oddając licznych hebrajskich wzorców myślowych. Dla kogoś, kto zna Tanach w języku hebrajskim, ta grecka wersja jest stosunkowo łatwa do odczytania. Ale dla specjalisty od klasycznej greki, który spodziewa się znaleźć elegancką grecką składnię, brzmi to jak bełkot. I w starożytności nie było lepiej. Jak mówi jeden z moich profesorów: „Na ulicach Aten nie rozumieli Septuaginty”. Dla starożytnego greckiego czytelnika to tłumaczenie było niezrozumiałe. Na przykład Tanach często zaczyna opisywać coś hebrajskim słowem *wajechi* „i stało się”. Oczywiście po hebrajsku „i stało się” oznacza „stało się, wydarzyło się”. Jednak grecki czytelnik widzi tam *kai egeneto* i mówi: I to było? A co było?! Po grecku to bełkot! Bardzo często tłumacze nawet nie wiedzieli, co czytają i przekładając słowo w słowo, tworzyli bezsensowne zdania<sup>4</sup>. Przypomina to coś takiego, co przydarzyło się mojemu przyjacielowi z Uniwersytetu Hebrajskiego. Napisał on artykuł po angielsku, a następnie wynajął kogoś do przetłumaczenia go na hebrajski. W pewnym miejscu artykułu mój przyjaciel odnosił się do jakiegoś wykresu słowami: „Patrz Tabela 1”. Izraelski tłumacz, posiadający jedynie podstawową praktyczną znajomość języka angielskiego, przetłumaczył to jako *re'e szulchan 'echad* „popatrz na jeden stół, przy którym jesz”. Oczywiście hebrajskie słowo *szulchan* oznacza stół, na którym jesz, a nie tabelę w dokumencie, co po hebrajsku jest zupełnie innym słowem (*tavla*)! Kiedy mój przyjaciel przeczytał to tłumaczenie, nie wiedział, czy się śmiać, czy płakać. To jest typ tłumaczenia, który często można znaleźć w Septuagincie, nadmiernie zliteralizowanym tłumaczeniu przez kogoś, kto do końca nie jest pewien, co tłumaczy. Aby skomplikować sprawę, wielu greckich kopistów, którzy w ogóle nie znali hebrajskiego, próbowało „ulepszać” to, co już było ewidentnie marną greką. W rezultacie powstało tłumaczenie, które czasami naśladuje hebrajski słowo w słowo, innym zaś razem znacznie się od niego różni.

Po szybkim przejrzaniu pierwszych trzech ewangelii w języku greckim zauważyłem, że zawierały one pewne hebraizmy. Z pewnością nie w takim samym stopniu jak Septuaginta, mimo to one jednak tam były. Blass i Debrunner, standardowa gramatyka greki Nowego Testamentu, wyjaśnia sytuację:

Wiele wyrażen, jakich greka by nie użyła, musiało wkraść się do wiernie spisane go tłumaczenia oryginału semickiego<sup>5</sup>.

4 Na przykład spójrz do Septuaginty (LXX) na 1 Samuela 3:10 (porównaj z LXX Liczb 24:1). Kilka interesujących przykładów z greckiego Mateusza omawia Grintz, s. 36-39. Jak to ujął jeden z gramatyków greki Nowego Testamentu, „Głównie semityzmy... są nie tylko złą greką, ale mogą powodować trudności w tłumaczeniu...” (Whittaker, str. 150).

5 Blass and Debrunner §4 p. 3. Jedna z gramatyk Greki Nowego Testamentu wymienia przynajmniej 23 oddzielne kategorie semityzmów (Zerwick, str. 163-164).

Blass i Debrunner mówią dalej, że te semickie wyrażenia to „arameizmy”. Po nieco dokładniejszych badaniach odkryłem, że wśród uczonych Nowego Testamentu od dawna trwa debata na temat tego, czy niektóre części Nowego Testamentu (zwłaszcza Mateusza, Marka, Łukasza, Dziejów Apostolskich i Objawienia) zostały pierwotnie napisane w języku aramejskim albo hebrajskim<sup>6</sup>. Zwolennicy aramejskiego oryginału stanowili większość, ale gdy stopniowo przedzierałem się przez grekę pierwszych trzech Ewangelii, napotykałem na takie rzeczy jak „i stało się<sup>7</sup>”, które mogły być tylko hebraizmami, a nie arameizmami. W języku aramejskim to zdanie jest takim samym bełkotem jak w języku greckim.

Po kilku wyczerpujących tygodniach zanurzania się w grece Nowego Testamentu nie byłem bliżej odpowiedzi niż na początku. A co by było, gdyby Księga Mateusza była napisana po hebrajsku lub miała hebrajskie źródła?! Choć było to fascynujące, w jaki sposób mogłoby mi to pomóc zrozumieć Mateusza 23:2-3? Wróciłem do swojego kolegi na uniwersytecie, a on wyznał mi, że pominął najważniejszą część. Mój kolega wyjaśnił mi, że niektórzy uczeni nie tylko wierzą, że Mateusz był pierwotnie napisany po hebrajsku, ale że hebrajska wersja Mateusza przetrwała do dziś.

*tłumaczył – Bogusław Kluz*

*Rozważanie to oparte jest o książkę pt. „Hebrajski Jaszua kontra grecki Jezus”, napisaną przez Nehemia Gordona.*

---

6 Na przykład Lamsa twierdzi, że cały Nowy Testament został napisany po aramejsku, podczas gdy Grintz twierdzi, że Mateusz został napisany po hebrajsku. Zobacz Howard 1986a, str. 223, celem ujrzenia obu poglądów.

7 Na przykład *kai egeneto* „i stało” pojawia się w Mateuszu 7:28; Marku 1:9; Łukaszu 1:23; itp.